



Sygn. akt IV CSK 401/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Janusza G.
przeciwko "S. – M." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 marca 2011 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 grudnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2009 r. zasądził od pozwanej S.-M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na rzecz powoda Janusza G. kwotę 204.873,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2008 r. i kosztami procesu. Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

W dniu 14 czerwca 2007 r. strony zawarły umowę dostawy, na podstawie której powód zobowiązał się dostarczyć pozwanej w terminie od 18 czerwca 2007 r. do 31 maja 2008 r. rury ze stali spawalnej o wartości 2.928.000 zł brutto. W umowie zastrzeżono, że płatności za zamówienia częściowe będą dokonywane w terminie 60 dni do wystawienia przez powoda faktury oraz że w razie przekroczenia przez pozwaną tego terminu o pięć dni powód ma prawo odstąpić od umowy w trybie natychmiastowym. Zarówno powód, jak i pozwana mieli prawo odstąpić od umowy z przyczyn leżących po drugiej stronie. Powód mógł domagać się z tego tytułu zapłaty kary umownej w wysokości 20% wartości nieodebranych rur, pozwana zaś - w wysokości 20% wartości umowy. Pozwana dokonała płatności czterech wystawionych przez powoda faktur z opóźnieniem przekraczającym pięć dni oraz nie złożyła w terminie zamówień częściowych w uzgodnionych ilościach, w związku z czym powódka w dniu 5 czerwca 2008 r. złożyła pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zażądała zapłaty kary umownej w kwocie dochodzonej pozwem.

Sąd Apelacyjny uznał, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy, a ponieważ uczyniła to z przyczyn leżących po stronie pozwanej, należy się jej kara umowna. Podkreślił, że kara umowna zastrzeżona została na wypadek odstąpienia od umowy, a nie niewykonania zobowiązania pieniężnego. Wskazał, że nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku o miarkowanie kary umownej, gdyż pozwana wykonała umowę jedynie w 55%, zaś wysokość kary umownej powiązana została z niezrealizowaną częścią zobowiązania. Pozwana nie wykazała również, że powódka poniosła szkodę.

W skardze kasacyjnej opartej na podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. pozwana podniosła zarzuty naruszenia:

- art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie powoda możliwości obrony jej praw skutkujące nieważnością postępowania w następstwie nieprzeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji wnioskowanych przez pozwaną dowodów i pominięcie tych uchybień przez Sąd drugiej instancji;
- art. 227 w związku z art. 162 k.p.c. przez nierozpatrzenie zarzutów pozwanej odnoszących się do nieuwzględnienia wniosków o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania stron;
- art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 479¹² § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń korzystnych dla powoda na podstawie dowodów sprekludowanych;
- art. 228 k.p.c. przez pominięcie faktu nieponiesienia szkody przez powoda mającego oparcie w zasadach notoryjności powszechnej;
- art. 233 § 1 i art. 479¹² § 1 k.p.c. przez uznanie, że pozwana wszystkie należności wynikające z 26 faktur wystawionych przez powoda zapłaciła z opóźnieniem;
- art. 483 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że dopuszczalne było zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania świadczenia pieniężnego;
- art. 484 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że nie było podstawy do zmniejszenia kary umownej co do zasady, w szczególności w związku z wykonaniem zobowiązania w znacznej części;
- art. 605 i art. 395 § 1 k.c. przez uznanie, że powód w terminie trwania umowy złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy;
- art. 395 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że w umowie pomiędzy stronami postępowania skutecznie zastrzeżono prawo odstąpienia od umowy pomimo nieoznaczenia terminu, w którym miało przysługiwać to uprawnienie.

Powołując się na tak ujęte podstawy kasacyjne pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, bądź też przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Najwyższy w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania, jednakże tylko w zakresie postępowania przed sądem drugiej instancji, gdyż skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli prawidłowości stosowania prawa materialnego i procesowego przez sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy nie jest więc w zasadzie uprawniony do badania – w ramach kontroli kasacyjnej - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Bezzasadne pominięcie przez sąd odwoławczy kwestionowanego w apelacji nieuwzględnienia przez sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę mogłoby być podważane w postępowaniu kasacyjnym w przypadku podniesienia przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 382 i art. 382 k.p.c. (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 17 grudnia 1997 r., I CKN 947/97, nie publ, z dnia 14 grudnia 2001 r., V CKN 556/00, niepubl., z dnia 15 października 2010 r., V CSK 58/10, nie publ.). Skarżąca formułując zarzut nieważności postępowania wymienionych przepisów nie powołała, a odwołała się jedynie do treści art. 379 pkt 5 k.p.c., wskazując na bezzasadne - w jej ocenie - pominięcie przez sądy obu instancji zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych. Tak skonstruowany zarzut nie mógł wyrzeć zamierzonego skutku, gdyż oddalenie przez sądy *meriti* wniosków dowodowych zgłoszonych w toku postępowania – co do zasady - nie może być kwalifikowane jako przesłanka nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2001 r., II CKN 395/00, nie publ.).

Również wskazane przez skarżącą uchybienie polegające na nierozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny zarzutów odnoszących się do bezpodstawnego nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych mogłoby zostać wytknięte skutecznie z powołaniem się na naruszenie

art. 378 § 1 k.p.c., a nie tylko – jak uczyniła to skarżąca – art. 227 w związku z art. 162 k.p.c.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd wynika jednoznacznie, że pozwana bezspornie opóźniła się z zapłatą należności w odniesieniu do czterech faktur i okoliczność ta usprawiedliwiała odstąpienie przez powoda od umowy. Tymczasem skarżąca podnosząc zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 479¹² § 1 k.p.c. wskazała, że według ustaleń tego Sądu, dokonanych na podstawie sprekludowanych dowodów, z opóźnieniem opłacone zostały również inne faktury. Zarzut ten, oparty na twierdzeniu oderwanym od ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie mógł być uwzględniony. Z tej samej przyczyny bezskuteczny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 i art. 479¹² § 1 k.p.c. zmierzający do wykazania wadliwości stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że wszystkie należności objęte fakturami wystawionymi przez powoda zostały uregulowane z opóźnieniem.

Sąd Apelacyjny dokonując oceny wniosku pozwanej o zmniejszenie kary umownej przyjął, że żadna z przesłanek określonych w art. 484 § 2 k.c. nie została spełniona. Wskazał przy tym, że zastrzeżonej przez strony kary umownej nie można uznać za wygórowaną w kontekście twierdzenia pozwanej, iż powódka w ogóle nie poniosła szkody. Konkluzję tę oparł na stwierdzeniu, że pozwana okoliczności powyższej nie wykazała. Kwestionując powyższą ocenę skarżąca podniosła, że nieponiesienie przez pozwaną szkody jest faktem notoryjnym. Twierdzenie to nie zostało jednak poparte żadną argumentacją uzasadniającą jego trafność. Dywagacje skarżącej wskazujące na możliwość wykorzystania przez powoda rur nie odebranych przez pozwaną w inny sposób, bez ponoszenia dodatkowych kosztów, nie stanowią dostatecznej podstawy do skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 228 § 1 k.p.c.

Za oczywiście chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 483 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny wskazał wyraźnie, że kara umowna, której zapłaty domaga się powód, zastrzeżona została na wypadek odstąpienia przez niego od umowy, a nie – jak błędnie odczytuje skarżąca – na wypadek niewykonania zobowiązania pieniężnego. Sąd Najwyższy wielokrotnie opowiadał się za dopuszczalnością

zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy (zob. m.in. wyroki: z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06, OSNC 154/06; z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 288/06, niepubl.; z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 240/08, nie publ.) i skład orzekający pogląd ten w pełni aprobuje. Uznanie przez Sąd Apelacyjny, że na takiej konstrukcji oparta została umowa dostawy zawarta przez strony jest wnioskiem w pełni uprawnionym.

Trafności oceny, że zastrzeżenie kary umownej na rzecz powoda było skuteczne nie podważa zarzut błędnej wykładni art. 395 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął, że przewidziana przez strony możliwość odstąpienia przez powoda od umowy w trybie natychmiastowym w razie opóźnienia się przez pozwaną z zapłatą należności o pięć dni upoważniała go do skorzystania z tego uprawnienia niezwłocznie po stwierdzeniu takiego zdarzenia. Taka wykładnia oświadczeń woli stron - w kontekście wymagania oznaczenia terminu do skorzystania z prawa odstąpienia od umowy, określonego w powołanym przepisie – mogłaby zostać ewentualnie podważona przy pomocy zarzutu naruszenia art. 65 k.c., którego skarżąca nie powołała.

Błędny jest pogląd skarżącej wskazujący na niedopuszczalność skorzystania przez powoda z prawa odstąpienia od umowy po upływie wskazanego w niej terminu realizacji dostaw. Z treści zawartej przez strony umowy ani z brzmienia art. 395 § 1 k.c. ograniczenie takie nie wynika. Zarzut naruszenia powyższego przepisu, oparty na odmiennym założeniu, nie znajduje zatem żadnego uzasadnienia.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 484 § 2 k.c. wskutek uznania, że wykonanie przez pozwaną zobowiązania w 55% nie może być kwalifikowane jako przesłanka zmniejszenia należnej powodowi kary umownej oraz że sprzeciwia się temu sposób określenia przez strony wysokości tej kary.

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c., dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, jeżeli zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części, albo gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Przepis ten wyczerpująco określa przesłanki, które mogą stanowić podstawę miarkowania kary umownej. Nie uzależnia on w żaden sposób

możliwości obniżenia kary umownej od przyjętego przez strony sposobu określenia jej wysokości. Pogląd Sądu Apelacyjnego, wedle którego miarkowaniu kary sprzeciwia się powiązanie jej wysokości z wartością nie wykonanej tylko części zobowiązania nie znajduje zatem żadnego uzasadnienia.

Nie przekonuje również zapatrywanie tego Sądu, nie poparte żadną argumentacją, odrzucające możliwość zakwalifikowania wykonania umowy w ponad połowie jako wykonania zobowiązania w znacznej części w rozumieniu powołanego przepisu.

Dopuszczalność miarkowania kary umownej ze względu na wykonanie zobowiązania w znacznej części opiera się na założeniu, że częściowe wykonanie zobowiązania zaspokaja godny ochrony interes wierzyciela. Z powodu niemożności spełnienia się tego założenia miarkowanie kary umownej na omawianej podstawie odpada w sytuacjach, w których częściowe wykonanie zobowiązania nie ma znaczenia dla wierzyciela. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka jednak nie wystąpiła, stąd też zdawkowe stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że przeciwko obniżeniu kary umownej przemawia wykonanie przez pozwaną zobowiązania tylko w 55% nie może usprawiedliwiać oceny, że zgłoszone w tym przedmiocie żądanie – w świetle art. 484 § 2 k.c. - nie może być uwzględnione.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.